

Sygn. akt VPa 174/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Jacek Wilga

Sędziowie: SSO Andrzej Marek (spr.)

SSO Krzysztof Głowczyński

Protokolant: Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 roku **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w S.

o odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 23 października 2013 roku

sygn. akt IV P 304/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od strony pozwanej n rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 października 2013 r. w sprawie o sygn. akt IV P 304/13 z powództwa A. W. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w S. o odszkodowanie Sąd Rejonowy w Legnicy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 9.791,10 zł brutto tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2013 r. (punkt I), zaś dalej idące powództwo oddalił (punkt II). Ponadto Sąd I instancji zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w S. na rzecz A. W. kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt III), nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 490,00 zł tytułem opłaty, której powódka nie miała obowiązku uiścić (punkt IV) oraz nadał wyrokowi w punkcie pierwszym, co do kwoty 3.263,00 zł brutto rygor natychmiastowej wykonalności (punkt V).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji powziął po ustaleniu, iż A. W. była zatrudniona w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w S. w okresie od dnia 9 stycznia 2012 r. do dnia 31 marca 2012 r. na stanowisku kasjerki za wynagrodzeniem 3.263,70 zł brutto. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w dniu 14 lipca 2013 r. powódka pracowała „na pierwszą zmianę”. Przed rozpoczęciem pracy, po przeliczeniu kasy kantoru stwierdziła nadwyżkę w kwocie około 500,00 zł. O powyższym poinformowała pracownicę kończącą „nocną zmianę”, L. P., która poprosiła powódkę, aby zajęła się nadwyżką. Po ponownym przeliczeniu kasy, w którym uczestniczyła I. J., powódka umieściła kwotę około 250,00 zł w woreczku z napisem „nadwyżka z kantoru”. Pozostałą część nadwyżki pracownicy rozdysponowały w ten sposób, że kwotę 184,50 zł umieściły w woreczku, który służył do zbiórki pieniędzy za niezwróconą prasę, zaś kwotę 65,50 zł przekazały E. F., która w tym dniu miała niedobór w kasie. Następnego dnia, gdy A. W. powzięła informację, iż kwota 500,00 zł, którą rozdysponowano poprzedniego dnia, nie stanowi nadwyżki, powódka z własnych środków zwróciła gotówkę, którą winna uiścić za niezwrócone w terminie gazety. W dniu 17 lipca 2013 r. strona pozwana wręczyła A. W. oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. w zw. z art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń w zw. z art. 11 kodeksu wykroczeń z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na usiłowaniu oraz kradzieży w dniu 14 lipca 2013 r. mienia pracodawcy w celu przywłaszczenia o czym pracodawca powziął informację w dniu 15 lipca 2013 r. W uzasadnieniu oświadczenia wskazano, że przyjmując zmianę w dniu 14 lipca 2013 r. powódka poinformowała L. P., że w kasie kantoru jest nadwyżka, ale nie sprecyzowała jej wysokości. Następnie, po przeliczeniu kantoru poprosiła o wykonanie tej czynności przez I. J.. Po zakończeniu liczenia powódka rozmawiała z I. J. przez dłuższą chwilę przy kantorze, a następnie wyjęła nieokreśloną kwotę pieniędzy z szuflady kantoru, włożyła je do woreczka i powiesiła na tablicy w biurze z opisem „nadwyżka z kantoru”. W woreczku znajdowała się kwota około 250,00 zł. Nieokreśloną kwotę pieniędzy z kasy kantoru wyciągnęła następnie I. J. i włożyła do drugiego woreczka, który służył do zbiórki pieniędzy za niezwrócone gazety. Z treści oświadczenia pracodawcy wynikało ponadto, że w dniu 15 lipca 2013 r. w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej przez A. D. powódka przyznała, że w dniu 14 lipca 2013 r. rozporządziła kwotą 250,00 zł w opisany powyżej sposób, w dniu 16 lipca 2013 r. złożyła pisemne oświadczenie, że w kasie kantoru była nadwyżka na kwotę 500,00 zł, zaś a na pytanie „co się stało z pieniędzmi?” odpowiedziała, że część nadwyżki zwróciła, wieszając w biurze na tablicy worek z kwotą około 250,00 zł, część przeznaczyła za nie zwrócone gazety, a resztę przekazała E. F., która miała brak w kasie na kwotę 90,00 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo A. W. za uzasadnione. Wskazał, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że zawarta w piśmie z dnia 17 lipca 2013 r. przyczyna rozwiązania stosunku pracy nie była prawdziwa. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynikało bowiem, iż zagadnienia związane z organizacją pracy u strony pozwanej, a w tym procedura rozliczania niedoborów z tytułu niesprzedanych lub nie zwróconych gazet ustalana była ustnie przez kierownika. Co więcej, w zakładzie pracy przyjęto między innymi zasadę kompensowania niedoborów i nadwyżek gotówkowych. Sąd I instancji wywodził dalej, że w dniu 14 lipca 2013 r. powódka, po przeliczeniu kasy, poinformowała L. P. o wysokości stwierdzonej nadwyżki i na jej prośbę, wraz z I. J. rozdysponowały kwotą superaty. Pracownicy nie miały bowiem wiedzy, że pracująca na nocnej zmianie L. P. zapomniała wyjąć z kasy kantoru kwotę 500,00 zł, którą zamieniała na wyższe nominały. Sąd Rejonowy wskazał również, że czynności związane z przeliczeniem i rozdysponowaniem kwotą nadwyżki odbywały się przy kamerach, co świadczy o tym, iż powódka nie działała z zamiarem przywłaszczenia mienia pracodawcy. Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy, na podstawie art. 58 k.p. w zw. z art. 56 § 1 k.p. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 9.791,10 zł brutto tytułem odszkodowania.

Powyższy wyrok w punkcie I, II, III i IV zaskarżyła strona pozwana, zarzucając:

I. naruszenie przepisu prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przyjęciu, że powódka nie dopuściła się rażącego niedbalstwa nie wkładając do woreczka przeznaczonego na nadwyżki pełnej kwoty stwierdzonej nadwyżki w kasie kantoru, pomimo istniejącego zwyczaju, w sytuacji gdy Sąd Rejonowy ustalił treść zwyczaju zakładowego polegającego na obowiązku złożenia całej nadwyżki z kasy do woreczka opisanego „nadwyżka z kantoru”;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 100 § 2 k.p. pkt 2 i pkt 4 przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zachowanie powódki polegające na zaniechaniu włożenia do woreczka, przeznaczonego na nadwyżki, pełnej kwoty ustalonej nadwyżki z kasy kantoru pomimo istniejącego zwyczaju zakładowego nie stanowi rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, w sytuacji gdy naruszenie przez pracownika przyjętych procedur postępowania ze środkami pieniężnymi upoważnia pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy uznając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za prawidłowe i przyjmując je za własne, zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej była bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, iż konstruując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. strona pozwana wskazała, iż stosownie do treści art. 100 § 2 pkt 2 k.p. pracownik jest obowiązany przestrzegać ustalonego w zakładzie pracy porządku, a zatem zachowanie powódki polegające na umieszczeniu w woreczku przeznaczonym na nadwyżki z kasy kantoru jedynie część superaty nosiło znamiona rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Istotne jest jednak, iż w treści pisemnego oświadczenia z dnia 17 lipca 2013 r. jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę z A. W. na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. w zw. z art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń w zw. z art. 11 kodeksu wykroczeń wskazano ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na usiłowaniu oraz kradzieży w dniu 14 lipca 2013 r. mienia pracodawcy w celu przywłaszczenia. Tymczasem wskazanie w pisemnym oświadczeniu pracodawcy przyczyny rozwiązania umowy o pracę przesądza o tym, że ewentualny spór toczy się tylko w granicach zarzutu skonkretyzowanego w pisemnym oświadczeniu, a pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się w toku postępowania na inne przyczyny, które również mogłyby uzasadniać zwolnienie z pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1980 r., sygn. akt I PRN 86/80). Skoro zatem rozwiązując stosunek pracy z A. W. strona pozwana nie powoływała się na okoliczności związane z naruszeniem obowiązku przestrzegania ustalonego w zakładzie pracy zwyczaju postępowania w przypadku stwierdzenia nadwyżki w kasie kantoru, to sformułowany na tej podstawie zarzut apelacyjny nie mógł zostać uwzględniony.

Za chybiony należało uznać również zarzut naruszenia prawa materialnego. Jak prawidłowo skonstatował bowiem Sąd Rejonowy, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, aby A. W. dopuściła się czynów opisanych w pisemnym oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę z dnia 17 lipca 2013 r., a tym samym, że doszło do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (określonego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy), które uzasadniałoby rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy (umyślność lub rażące niedbalstwo) pracownika w myśl art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

W zakresie przedłożonego na rozprawie odwoławczej przez pozwaną spółkę odpisu wyroku nakazowego z dnia 14 stycznia 2014 r. w sprawie II W 904/13 wskazać trzeba przede wszystkim, że przedmiotowy wyrok nie jest prawomocny. Strona pozwana nie wносиła przy tym wprost o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie o wykroczenie (zasugerowała jedynie rozważenie przez sąd takiej możliwości). Nadto, z mocy art. 11 k.p.c., sąd cywilny związany jest jedynie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, nie zaś co do wykroczenia.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że jakkolwiek stwierdzając nadwyżkę w kasie kantoru i podejmując decyzję o rozdysponowaniu superatą poprzez pokrycie niedoboru E. F. powódka nie poinformowała o tym fakcie przełożonych, to z zeznań przesłuchanej w sprawie M. K. wynikało, że pracodawca nie opracował procedur dotyczących rozliczania kas. Przesłuchana w sprawie A. D., E. F. oraz I. J. zeznały natomiast, iż w zakładzie pracy utrwalono praktykę kompensowania niedoborów i nadwyżek gotówkowych między kasami, przy czym praktyka ta miała niejednorodny charakter. Z jednej strony kompensowaniem niedoborów zajmowały się kierowniczkі, z drugiej zaś strony akceptowano przypadki kompensowania niedoborów przez kasjerki. Z uwagi na powyższe, nie sposób czynić powódce zarzutu w zakresie rozdysponowania kwoty 65,50 zł. W sytuacji bowiem, w której pracodawca (odpowiedzialny przecież za organizację i porządek pracy w zakładzie – art. 94 pkt 1 k.p.) nie opracowuje jasnych i czytelnych zasad

dysponowania nadwyżkami kasowymi i pokrywania ewentualnych niedoborów oraz pozwala na stosowanie w tym zakresie niejednorodnych i nieprecyzyjnych ustaleń między pracownikami (przekazywanych sobie w formie ustnej), nie może zarzucać pracownikom w tym zakresie ciężkiego naruszenia ich pracowniczych obowiązków. Powódka bowiem - w ustalonych przez Sąd Rejonowy okolicznościach faktycznych – miała prawo uważać, że dopuszczalne jest rozdysponowanie (w sposób jaki to uczyniła) kwoty, co do której było na ten moment pełne przekonanie, iż stanowi ona kasową nadwyżkę pieniężną.

Analiza treści oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy przez pryzmat ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie mogła uzasadniać również zarzutu przywłaszczenia przez A. W. kwoty 184,50 zł poprzez uregulowanie należności z tytułu niezwróconej prasy. Podkreślenia wymaga, iż stron niniejszego postępowania nie zawarły pisemnej umowy o wspólnej odpowiedzialności za mienie łącznie powierzone pracownikom z obowiązkiem wyliczenia się. Wprawdzie w aktach osobowych powódki znajduje się umowa z dnia 9 stycznia 2012 r., z której treści wynika, że A. W. przyjęła wspólną odpowiedzialność materialną za powierzone mienie oraz środki pieniężne uzyskane ze sprzedaży oraz produkcji oraz zobowiązała się do pokrycia strat w części równej ilości pracowników podpisujących wspólną odpowiedzialność materialną ustaloną na podstawie inwentaryzacji. W treści przedmiotowej umowy nie skonkretyzowano jednak jakie mienie zostało powierzone powódce, a zatem nie mogła ona stanowić podstawy do egzekwowania przedmiotowych należności.

Fakt, iż praktyka polegająca na pokrywaniu przez pracowników wartości niesprzedanych i niezwróconych gazet z własnych środków opierała się wyłącznie na ustnych poleceniach kierownika, który autonomicznie decydował o wysokości należności poszczególnych pracowników znalazł ponadto odzwierciedlenie w zeznaniach E. F., I. J., A. D. oraz L. P.. Co istotne, pracownicy obowiązani do pokrywania przedmiotowych należności nie otrzymywali jakichkolwiek dokumentów stwierdzających spełnienie świadczenia. Po rozwiązaniu stosunku pracy pracodawca nie egzekwował zaś należności z tytułu niesprzedanych i niezwróconych gazet od byłych pracowników. W konsekwencji, zachowanie polegające na rozdysponowaniu mieniem pracodawcy w celu zaspokojenia wierzytelności z tytułu niezwróconych gazet, która w rzeczywistości nie powstała, nie wypełnia znamion wykroczenia opisanego w art. 119 kodeksu wykroczeń, bowiem nie prowadziło do rzeczywistego zwolnienia powódki z długu.

Niezależnie o powyższego należy wskazać, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, aby zachowaniu powódki polegającemu na rozdysponowaniu kwotą 250,00 zł towarzyszył zamiar zatrzymania mienia pracodawcy dla siebie lub dla innej osoby. Jak wynikało z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, niezwłocznie po ustaleniu, iż w kasie kantoru znajduje się nadwyżka w kwocie 500,00 zł A. W. poinformowała o tym fakcie L. P. oraz I. J., która poprosiła o pomoc przy ponownym przeliczeniu kasy. Co więcej, czynności związane z przeliczeniem kantoru i rozdysponowaniem superatą miały charakter jawny, bowiem odbywały się przy kamerach. Podkreślenia wymaga również i to, że L. P., która pomagając I. K. przy przeliczeniu kasy zapomniała wyjąć z niej równowartość kwoty wymienianej na inne nominały nie poinformowała powódki, że stwierdzona w kasie kantoru dodatkowa kwota 500,00 zł w rzeczywistości nie ma charakteru nadwyżki. Dopiero po wyjaśnieniach L. P. udzielonych przełożonym od powódki zażądano pisemnego oświadczenia o nadwyżce w kantorze, które A. W. niezwłocznie złożyła, uiszczając równocześnie z własnych środków równowartość należności z tytułu nie zwróconej prasy.

Mając powyższe na uwadze należało stwierdzić, iż wskazana powódce przyczyna rozwiązania stosunku pracy nie uzasadniała rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, a zatem zachodziła podstawa do uwzględnienia roszczenia powódki o zasądzenie odszkodowania w oparciu o treść art. 56 § 1 k.p. w zw. z art. 58 k.p. Dlatego apelacje, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalono apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Odwoławczy oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.